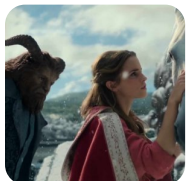


Coś – Piękna i Bestia

Był strasznie zły, niemiły tak
Lecz teraz widzę jego słodycz, jego takt
Uroczy jest jak mało kto
I nie wiem czemu wcześniej mi umknęło to
Spojrzała tu, widziałem to
I nie cofnęła dłoni, gdy musnąłem ją
Nie, co za myśl, to mrzonki są
Lecz dzisiaj oczy na mój widok zaszły mgłą
Czy mam się bać, czy nie bać?
Tylko skąd to wszystko, skąd - kto wie?
Czy twarzy księcia trzeba
By wypatrzyć co naprawdę w nim ukrywa się?
Popatrzcie no
Nie wierzę w to
No nie ma co
To prawda, bo
Że sami znajdą drogę
Kto pomyślałby?
Przedziwna sprawa
Bo a nuż
Być może już za kilka dni
Coś się wydarzy co nie śmiało nam się śnić
Tak może być
Coś się wydarzy co nie śmiało nam się śnić
Ale co, mamó?
Coś się wydarzy, co nie śmiało nam się śnić
Ale co się wydarzy? O co chodzi?
Powiem ci jak będziesz starszy
Już jestem, o trzy sekundy
Bryczku, och Ty urwisie, ty



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych